Cena 3 zł. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, WTOREK 23 WRZEŚNIA 1947 ROKU | Nr 261 (559)

Co obchodzi ludzkość

Min. Marshall chciał usunąć na plan dalszy istotne zagadnienia na forum ONZ. — Plany zostały pokrzyżowane

Wczorajsza „Prawda" w korespondencji z Flushing Meadows stwierdza, że imperialistyczne koła USA liczyły na to, iż na bieżącej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ uda im się, w odróżnieniu od sesji zeszłorocznej, **przejąć inicjatywę polityczną w swe ręce.** Prasa amerykańska zapowiadała, że minister Marshall przygotował na obecną sesję kilka **„niespodzianek", które zapewnią USA „kierownictwo"** na Zgromadzeniu Generalnym. Kiedy jednak Marshall wygłosił swe przemówienie, na twarzach słuchaczy odmalowało się wyraźne rozczarowanie. Okazało się bowiem, że te niespodzianki to znowu osławione „veto", coprawda z pewnymi inowacjami. Rząd USA ustami Marshalla po raz pierwszy publicznie oświadczył, że **chce się wyrzec zasady jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa i zaproponował powołanie do życia nowego organu, który faktycznie ma ją zastąpić.**

Jednakże — jak zaznacza „Prawda" —rachuby delegacji amerykańskiej na przejęcie inicjatywy zostały pokrzyżowane. **Inicjatywa polityczna na obecnej sesji, podobnie jak i na sesji zeszłorocznej, znowu znalazła się w ręku delegacji radzieckiej.** Przemówienie Wyszyńskiego, który odsłaniając kulisy walki przeciwko zasadzie jednomyślności, **zdemaskował pretendentów do panowania nad światem oraz podżegaczy do nowej wojny,** podziałało jak wybuch bomby.

„Prawda" stwierdza, iż delegacja radziecka postawiła przed sesją **zagadnienia, które najżywiej obchodzą całą ludzkość.** Wnioski radzieckie w sprawie zakazania propagandy wojennej oraz w sprawie realizacji uchwał ONZ o powszechnej redukcji zbrojeń i zakazie broni atomowej niewątpliwie stanowić będą **centralną oś prac obecnej sesji ONZ i przykują do siebie uwagę światowej opinii publicznej.** Takiego obrotu sprawy — podkreśla „Prawda" — **reakcyjne koła USA najmniej się spodziewały.**

Wskazując na to, że najbliższe tygodnie będą okresem **naprężonej walki między obrońcami polityki pokoju i współpracy a jej przeciwnikami,** „Prawda" konkluduje, iż pierwszy tydzień sesji zgromadzenia generalnego ONZ **przyniósł niewątpliwy cios obozowi podżegaczy wojennych i raz jeszcze dowiódł, że Związek Radziecki jest bezkompromisowym bojownikiem spraw pokoju.**

Gorących przyjaciół ma Kurt Schuhmacher w Ameryce

Kurt Schumacher, przywódca niemieckiej partii socjal - demokratycznej, który w sobotę miał udać się samolotem do Stanów Zjednoczonych, zmuszony był odłożyć swą podróż wobec nienadejścia wizy amerykańskiej przed odlotem samolotu.

Jak wiadomo Schumacher przyjął zaproszenie amerykańskiej federacji pracy przybycia na konferencję tej organizacji w San Francisco.

„Polnisches Verwaltungsgebiet" Niemieckie sztuczki propagandowe

„Trybuna Robotnicza", w jednym z ostatnich numerów zamieszcza fotografię koperty, adresowanej do niejakiego Wilhelma Buchta. Pan ten podobno mieszka w mieście Kattowitz położonym w „Polnisches Verwaltungsgebiet".

List powyższy doręczono adresatowi. Jak długo jeszcze poczta polska będzie tolerować tego rodzaju korespondencje, będące niczym innym, jak niemieckimi sztuczkami propagandowymi, wyczynianymi przy pomocy korespondencji listownej? (s)

Co na to rząd Attlee?

Wiece faszystów w Londynie

odbywają się bez przeszkód. — Brunatni prowodyrzy cieszą się bezkarnością

Ubiegłej niedzieli odbył się w Londynie wiec faszystowskiej „Ligi Kombatantów" (zwolenników Mosley'a). Na wiecu, na który przybyło około 2 tysięcy osób, przemawiał z ciężarówki, na której ustawiono aż 6 megafonów, przywódca „Ligi", niejaki Geoffrey Hamm.

Hamm — udrapowany w sztandar brytyjski, wykrzykiwał hasła faszystowskie. Gdy po wiecu został aresztowany i odprowadzony do komisariatu policji za użycie obraźliwych zwrotów, uwolniono go natychmiast po złożeniu przezeń kaucji w wysokości... 5 funtów szterlingów.

Tejże niedzieli odbyło się w Londynie jeszcze 6 innych wieców faszystowskich.

Budowa mieszkań-przede wszystkim

Uchwalenie dodatkowego planu inwestycyjnego na rok bieżący

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów wykorzystując ustawowe uprawnienia rządu do podnoszenia planu inwestycyjnego, uchwalił plan inwestycyjny na rok 1947, na kwotę 7.334.905 tys. zł. Celem tego dodatkowego planu jest zapewnienie pełnej realizacji wszystkich ważniejszych inwestycji, objętych planem na rok bieżący oraz wykonanie niektórych dodatkowych inwestycji gospodarczych.

Z uchwalonych kredytów dodatkowych 3.435 milionów zł. przewidziane zostało dla Ministerstwa Odbudowy, z czego 2.400 milionów zł. na budownictwo mieszkaniowe dla robotników przemysłowych, 436 milion. zł. na odbudowę Warszawy i 250 miln. zł. na odbudowę zagród wiejskich.

Typowa prowokacja

Dziennik jugosłowiański „Borba" piętnuje amerykańskie prowokacje, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich dni na pograniczu jugosłowiańsko - włoskim, gdzie nastąpiło ostateczne ustalenie granic zgodnie z traktatem pokojowym z Włochami. Oddziały amerykańskie wkroczyły na terytoria przypadające Jugosławii, odnosząc się niezwykle brutalnie do miejscowej ludności.

Amerykanie podsycali celowo drobne nieporozumienia. Doszło nawet do tego, że zaczęli wydawać prawdziwe komunikaty wojenne. W dniu 16-go września tj. w dniu obsadzenia nowej granicy, kilkanaście bombowców amerykańskich przeleciało nad suwerennym terenem Jugosławii. W dniu tym szereg czetników i ustaszi zostało umyślnie wypuszczonych z obozu. Patrzono przez palce na zorganizowane przez nich demonstracje faszystowskie.

W Belgradzie podkreśla się, że podobne wypadki mają miejsce w czasie, gdy toczą się obrady ONZ, na których delegacja amerykańska usiłuje grać rolę „obrońcy" ładu i przeciwnika agresji.

Egipt demonstruje i żąda ewakuacji obcych wojsk

Agencja Reutera donosi z Aleksandrii, że po przybyciu z Nowego Jorku premiera Nokraszi Pasza, który referował w ONZ skargę egipską przeciwko Wielkiej Brytanii, w Aleksandrii odbyły się antyrządowe demonstracje. Około 12 tysięcy studentów i członków opozycyjnej partii wafdystów przedefilowało ulicami miasta, wznosząc okrzyki „żądamy ewakuacji wojsk brytyjskich", „precz z Wielką Brytanią", „precz z Ameryką".

Zastępcy 4-ch zbiorą się wkrótce w Londynie

Agencja Reutera donosi, że rząd brytyjski rozesłał już zaproszenia na konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie losu b. kolonii włoskich.

Rząd brytyjski proponuje, by konferencja odbyła się w przyszłym miesiącu w Londynie.

Są dolary na... zwiekszenie armii greckiej!

Jak donoszą z Aten, premier grecki Sofulis zapowiedział, że Grecja przystąpi niezwłocznie do opracowania programu zwiększenia kadr wojskowych. Premier zaznaczył, że Stany Zjednoczone zaaprobowały wniosek rządu greckiego o dalsze kredyty celem powiększenia armii.

Oczyma Anglika

Nie odbudowa lecz klęska

skutkiem popełnienia 2 błędów:

1) Traktowania Niemiec na równi z innymi 2) Pominięcia państw Europy Wschodniej

W Paryżu zakończona została **konferencja 16 państw w sprawie planu Marshalla.** Obszerne sprawozdanie, zawierające 250 stron maszynopisu, przewieziono samolotem do Nowego Jorku, gdzie w środę przedłożone zostanie min. Marshallowi.

Należy podkreślić, że sprawozdanie uwzględnia **potrzeby nie tylko 16 państw uczestniczących w naradach paryskich, lecz przede wszystkim potrzeby Niemiec zachodnich, które w ogólnym planie potraktowane zostały narówni z innymi krajami.** Łączne potrzeby 16 państw oraz Niemiec zachodnich w ciągu najbliższych czterech lat ustalone zostały w wysokości **25 miliardów 440 milionów dolarów.**

Znany ekonomista brytyjski lord Layton stwierdza na łamach **„NEWS CHRONICLE"**, że plan Marshalla sam przez się **nie rozwiąże ciężkiej sytuacji gospodarczej Europy Zachodniej.** Konieczna jest ścisła współpraca **wszystkich państw europejskich.**

Europa Zachodnia potrzebuje żywności ze Związku Radzieckiego i państw Europy Wschodniej, wzamian za towary przemysłowe. Jeśli okoliczność powyższa nie zostanie uwzględniona, **odbudowa Europy przedłuży się w nieskończoność.**

Zdaniem Laytona, niezwłocznie po zatwierdzeniu sprawozdania konferencji paryskiej należy powołać nową organizację, której zadaniem będzie **opracowanie podstaw handlu wymiennego z Europą Wschodnią.** Organizacją tą mogłaby być istniejąca już europejska komisja gospodarcza ONZ, mająca swą siedzibę w Genewie, w której Związek Radziecki jest reprezentowany. Komisja ta winna koordynować gospodarkę państw, które brały udział w konferencji paryskiej z gospodarką krajów Europy Wschodniej.

Layton podkreśla na zakończenie, że **podejście do planu Marshalla z punktu widzenia podziału Europy, byłoby klęską gospodarczą.**

Obiady w stołówkach

są pożywne, ale nie zawsze urozmaicone.—Kursy szkoleniowe przygotowują kadry fachowych kierowników stołówek

Jednym z **wielkich udogodnień życia codziennego**, są dla nas wszystkich stołówki, zorganizowane w zakładach pracy, przy Związkach Zawodowych, uczelniach itp., — które **zdejmują z bark człowieka pracującego troskę o przygoowanie obiadu, oszczędzają nasz czas i pieniądze.**

Stołówki mają poza tym duże znaczenie, jako czynnik regulujący w znacznym stopniu wahania cen różnych artykułów spożywczych, a więc są czynnikiem **pozytywnym w życiu gospodarczym kraju.**

W miarę rozwoju nauki, rozumiemy coraz lepiej, że wartość odżywcza posiłków, ma ścisły związek ze stanem naszego zdrowia i może zwiększać lub zmniejszać zasoby naszej energii i siły witalnej.

Dlatego też nie tylko dzieci w żłobkach i przedszkolach jedzą posiłki sporządzone ściśle według tabel kalorycznych, ale również według opracowanych norm, koniecznych dla organizmu człowieka dorosłego, **obmyślane i przygotowywane są obiady w stołówkach.** Zawierają one taką ilość tłuszczu, węglowodanów, witamin itp., ile potrzeba, aby uzupełnić ilość energii, jaką praca pochłonęła z naszego organizmu. Dlatego też zagadnieniu dobrego funkcjonowania stołówek czynniki urzędowe poświęcają wiele uwagi.

Organizowane przez Ministerstwo Aprowizacji kursy szkoleniowe dla kierowników stołówek, kursy, których sieć objęła cały kraj, **w sposób celowy i korzystny przygotowały i przygotowują kadry ludzi odpowiednio fachowo wyszkolonych do objęcia pracy w stołówkach.**

Duże usługi oddaje też czasopismo „Żywienie zbiorowe", przeznaczone do instruowania w zakresie techniki przyrządzania potraw i administracji stołówek.

Nie dość jednak jadać rzeczy pożywne i w dostatecznej ilości. **Jedzenie powinno być smacznie przyrządzone i urozmaicone.**

Wszystkie kobiety zajmujące się gospodarstwem-domowym wiedzą doskonale że potrawa zawierająca określona ilość wszystkich potrzebnyh składników, może po przygotowaniu być — w jednym wypadku — **bardzo dobra**, w drugim — przy identycznych normach tłuszczu itp. — **zupełnie niesmaczna.** Zależne to jest od **umiejętności osoby, która gotuje, od jej smaku i starań.**

Tak samo, jeżeli będziemy jedli ciągle jedno i to samo, choćby było najlepsze— **przestanie nam wkrótce smakować.**

Jadłospis stołówek musi być urozmaicony, co nie jest wcale sprawą trudną, szczególnie latem i jesienią, przy obfitości jarzyn, owoców, oraz dużych dostaw ryb, które są bardzo zdrowe, doskonale zastępują mięso, a sposobów przyrządzania, takich np. dorszy, jest mnóstwo.

Przy zgóry naszykowanej ilości potrzebnych produktów, gdy niema zagadnienia, że dziś jest więcej, a jutro czy wczoraj tego lub owego nie można było kupić, — sprawa uzależniona jest, jak zresztą wiele spraw — **od dobrej organizacji i wyszkolenia personelu.**

Łódź, naogół może pochwalić się dobrze funkcjonującymi stołówkami. Jedzenie jest posilne, smaczne i niemonotonne. Przyjeżdżające raz po raz z innych miast Polski delegacje, z uznaniem wyrażają się o obiadach, które mieli okazję jeść lub przy których asystowali w różnych instytucjach i zakładach pracy.

Oczywiście trafiają się jeszcze tu i ówdzie niedociągnięcia.

Ideałów niema więc i nie wszyscy kierownicy, czy nie wszystkie kucharki są na odpowiednim poziomie. Ale jest lepiej niż było. Świadczą o tym i listy, jakie otrzymujemy od naszych czytelników, którzy **stwierdzają bezstronnie, że w porównaniu z rokiem ubiegłym jedzenie w wielu stołówkach jest smaczniejsze i bardziej urozmaicone.**

Byłoby przesadą twierdzić, że lepiej być nie może, napewno może być i będzie, ale równie przesadą byłoby wymagać, aby wszystkie trudności gospodarcze, jakie przeżywamy po wojnie, znikły jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej.

Każdy z nas, pracując wydajnie na swoim odcinku, przyczynia się solidarnie do ogólnej poprawy bytu, może powolnego, lecz systematycznego podnoszenia stopy życiowej.

A.

Nasze Listy

ZROZPACZONA DŹIUNIA: Nie ma żadnego powodu, aby Pani brała winę na siebie, jeśli sprawa przedstawia się tak, jak Pani nam opisała. Należy tylko przedstawić odpowiednich świadków w sądzie. Byłoby także wskazone, aby Pani poradziła się adwokata. Proszę zwrócić się do Oddziału Pomocy Prawnej Opieki Społecznej, ul. Kościuszki 1.

* * *

SAMOTNA STACHA: Nowelka przysłana przez Panią nie nadaje się do druku. Jako osobiste przeżycie Pani, może być dla Pani i grona jej bliskich interesująca, jednak nie dla szerokich rzesz Czytelników. Poza tym, styl i forma b. słabe. Ma[illegible]y nadzieję, że nie czuje się Pani dotknięta naszą szczerością, ale doprawdy nic innego napisać nie możemy, przynajmniej na podstawie tego jednego utworu.

* * *

Z.A.: Z[illegible]a nam Pani pytanie „czy słuszne jest, że ja go kocham?" W miłości nie stosuje sie kryteriów „słuszni[illegible], czy niesłusznie". Ona albo jest, albo jej nie ma — naogół niezależnie od powodów i okoliczności. Natomiast uważamy, że postępuje Pani niesłusznie, o[illegible]awiając to uczucie człowiekowi, który go nie odwzajemnia i w dodatku ma narzeczoną. Życzymy Pani jak najlepiej, więc proszę pomyśleć nad tym, a poza tym, cały wysiłek zwrócić w kierunku nauki, której ma Pani tylko ostatni rok przed sobą.

* * *

HANKA K.: Słowo „powierzyć" napewno nie pisze się przez „ż", miała Pani oczywiście rację. Prosi nas Pani, aby powiedzieć, jakie Pani w liście zrobiła błędy. Otóż, ortografia Pani jest prawie że poprawna, natomiast w zupełnie nieodpowiednich miejscach stawia Pani znaki przestankowe, t.zn. kropki, przecinki itp.

KONKURS REKORDOWY

Kupon Nr 1

Wyciąć i zachować!

Codzienna nowelka „Expressu"

Gdy kobieta kocha...

Drobna, jasnowłosa kobieta, o ślicznej twarzy zalanej łzami, podeszła do małego stoliczka, na którym stał aparat telefoniczny. Ocierając oczy chusteczką, nakręciła jakiś numer i po chwili zaczęła mówić przerywanym głosem, gdyż wzruszenie dławiło jej gardło:

— To ty mamo? — mam takie straszne zmartwienie! — Romek znowu wrócił w nocy pijany. Nie wiem już co mam robić. Poprzednio też było tak samo. Przyrzekł, że to się więcej nie powtórzy, ale ten wstrętny Henryk zawsze go wyciąga z domu...

Współczujący głos matki, jeszcze więcej rozżalił młodą kobietę, aż wreszcie usłyszała:

— Przyjedź do mnie, może ci będę mogła jakoś pomóc. Naradzimy się wspólnie!

Lucyna poczęła się śpiesznie szykować do wyjścia. Zaczerwienione oczy i twarz umyła zimną wodą, włożyła płaszcz, a potym zajrzała cichutko do sypialni, gdzie spał jej mąż Roman. Byli krótko po ślubie, bo zaledwie półtora roku i kochali się oboje bardzo. Jedyną chmurą, która ostatnio poczęła zaćmiewać szczęśliwe pożycie młodej pary, była coraz częściej przejawiająca się skłonność Romana do alkoholu. Lucyna była w rozpaczy. Gdy pierwszy raz zobaczyła swego męża pijanego, poczuła do niego taki wstręt i obrzydzenie, że nie mogła patrzeć na tę zmienioną, nabrzmiałą twarz, na chwiejne ruchy i słuchać nieartykułowanych słów przeprosin.

Następnego dnia, Roman skruszony i żałujący, przyrzekł jej, że już nigdy więcej nie zobaczy go w takim stanie. Uwierzyła mu, przebaczyła i znów płynęły szczęśliwie dni.

Za „złego ducha" męża, uważała jego kolegę, z lat szkolnych, który ich czasami odwiedzał, a który często proponował Romanowi pójście do lokalu, aby sobie przypomnieć „dobre, kawalerskie czasy". I mąż Lucyny dawał się coraz częściej na to namówić, mimo wszystkich próśb i łez żony. Ostatniej nocy, czekała na niego i gdy wrócił zasypała go stekiem wyrzutów.

— Nie kochasz mnie! — wołała — nie dbasz zupełnie o to, że ja na ciebie czekam i denerwuję się. Jestem ciągle sama! Najlepiej będzie gdy się rozejdziemy! — mówiąc to, ze strachem czekała na odpowiedź. A co się stanie jeśli on się na to zgodzi? Jeśli rzeczywiście już jej nie kocha? — Ale Roman nie wiele zrozumiał z tego co mówiła. Rzucił się ciężko na tapczan i zaraz zasnął.

Teraz, idąc do matki, Lucyna czuła, że musi się zdecydować na stanowczy krok. Albo — albo! Nie będzie żyła z pijakiem! Roman musi wybrać!

Jednak kochające serce kobiety usprawiedliwiało ciągle lekkomyślnego męża. Jest słaby — to prawda. Ale główną winę ponosi ten, kto mąci spokój jej domu. Znienawidzona postać Henryka stała jej wciąż przed oczami.

Lucyna miała na szczęście, rozumną i kochającą matkę, która wysłuchawszy nerwowego opowiadania córki, zamyśliła się poważnie. Wiedziała z doświadczenia, jakim wrogiem szczęścia tych dwojga młodych, może stać się słaby charakter Romana i jego nieopanowanie. Z drugiej strony wierzyła, że zięć jej kocha Lucynę głęboko i gdyby ona go opuściła, wykoleiłby się zupełnie. Do tego nie wolno było dopuścić!

Cóż! Jeśli nie pomagają perswazje i łzy, trzeba spróbować innego sposobu. Tylko czy Lucyna, prosta, bezpośrednia, nieprzyzwyczajona do obłudy, potrafi zagrać taką rolę?

Plan polegał na tym, aby dać Romanowi pozorne powody do zazdrości i to do zazdrości o swego najlepszego przyjaciela, tego właśnie Henryka, którego Lucyna znieść nie mogła. Powinna zacząć okazywać mu sympatię, zainteresowanie, umówić się z nim na spotkanie i t.p. Oczywiście, wszystko Roman miał sam stopniowo zauważyć. Może wtedy — opamięta się i zerwie ze szkodliwym i niebezpiecznym nadużywaniem alkoholu!

Początkowo, Lucyna odrzuciła projekt jako niewykonalny.

— Nie potrafię się zmusić i do Henryka uśmiechać się mile. Ja go nienawidzę i Roman wie o tym!

— Ale chyba więcej kochasz męża i on jest dla ciebie ważniejszy? — zapytała łagodnie matka.

I to wreszcie przekonało młodą kobietę.

Od tej chwili zaczęła się dziwna gra. Lucyna kokietowała Henryka, prawiła mu komplementy, zapraszała na obiady. Na męża i jego postępowanie, przestała zwracać uwagę. Mógł chodzić gdzie chciał, późno wracać, nawet go o nic nie pytała. Udawanie to przychodziło jej z wielką trudnością, gdyż była w Romanie zakochana mocno i szczerze, ale pragnęła za wszelką cenę odzyskać go znowu i osłabić zgubny wpływ Henryka, dyskredytując go w oczach przyjaciela.

I okazało się, że matka Lucyny dobrze znała mężczyzn. Przez kilka tygodni, Roman bardzo był zadowolony widząc zmianę w żonie, w jej usposobieniu i stosunku do Henryka. Ale gdy przyjaciel przestał jakoś przypominać mu o „dawnych, dobrych czasach", począł się nad tym zastanawiać i uprzytomnił sobie, że właściwie ci dwoje, stale teraz przebywają razem, a nawet gdy miał zajęcie wieczorem, poszli bez niego do teatru.

Ogarnęła go pasja. Jak każdy człowiek, zapomniał bardzo szybko o dniach i nocach, kiedy to Lucyna przesiadywała sama w domu, czekając na niego do późna. Poczuł się skrzywdzony przez Henryka. Jego śliczna, dobra Lucyna! Miałby ją stracić przez tego typka? — i tak, jak przedtym ona, cały gniew skierował przeciw Henrykowi. Trudno przecież winić młodą, ładną kobietę, że się podoba, że ma powodzenie! Pewnego dnia, wrócił z biura do domu i oznajmił żonie.

— Henryk więcej do nas nie przyjdzie!

Przeszył ją dreszcz radości, ale zapytała z doskonale udanym zdumieniem:

— Dlaczego? co się stało? Przecież tak ci przyjemnie w jego towarzystwie!

— Ale przyjemniej mi z tobą kochanie! Henryk zbyt się zadomowił u nas. Jeśli tak lubi życie rodzinne, powinien się ożenić. Zaproponowałem mu to, a on zrozumiał.

Gdy Lucyna milczała, dodał ze sztuczną swobodą:

— Czy będzie ci go brak?

Ogarnęła ją szalona pokusa, aby mu opowiedzieć o wszystkim. O rozmowie z matką i o tym, że przecież cały czas grała komedię, ale instynkt, który tak często kieruje postępowaniem zakochanej kobiety, ostrzegał ją, że lepiej nic nie mówić. Niech wierzy, że to on zadecydował w tej rozgrywce. Dla niej ważne było, że odzyskała go nareszcie. Skończy się nieznośny przymus udawania.

— Przyzwyczaiłam się do niego — powiedziała kapryśnie — był dla mnie taki miły i tak dbał o moje rozrywki...

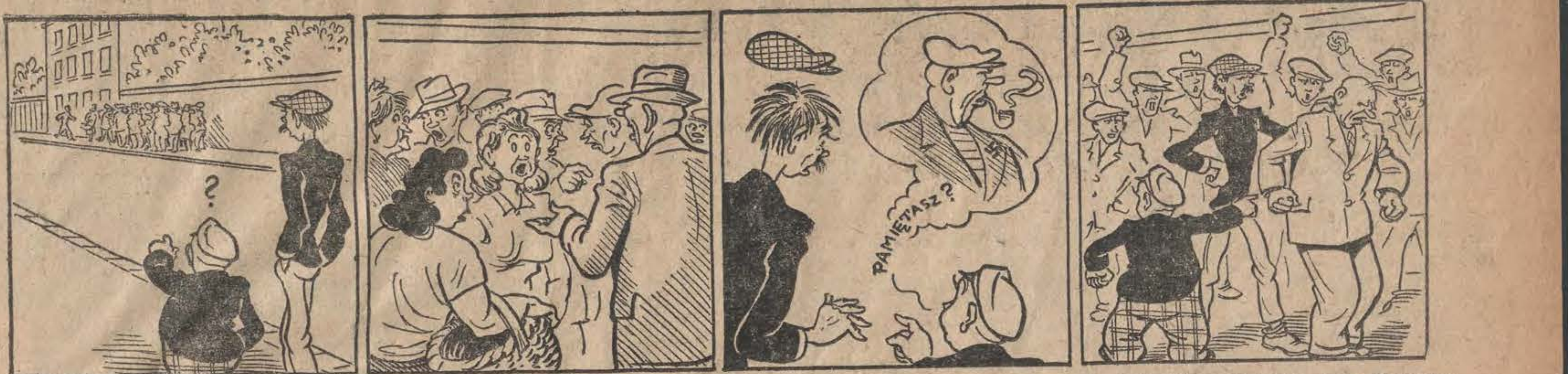
— Ale jeśli ty wolisz się z nim nie widywać, to musimy sobie wystarczyć...

Ty mi wystarczasz najzupełniej! — krzyknął Roman. — Byłbym ostatnim głupcem, gdybym mógł pomyśleć, że ktokolwiek czy cokolwiek, może mieć większą wartość dla mnie, niż własna, kochana i kochająca kobieta!

— Ach mamo! Jaka ty jesteś mądra! — pomyślała Lucyna i z szczęśliwym uśmiechem przytuliła się do męża.

Ł.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Spojrzyj, Wiciu, jakie zbiegowisko! Coś się bez nas dzieje! — Czy pójdziemy tam?
WICEK: — Musowo, że tak!

OBCY: — Podobno, że kartofle zmarzły, więc ich nie będzie. Kapusty i buraków też, bo je przerobią na penicylinę...

WICEK: — Skąd ja go znam?...
WACEK: — Pamiętasz? To jest folksdojcz, który nas gnębił!
WICEK: — O pieska plotkowata!

WACEK: — Patrzcie, kogo słuchacie! To jest folksdojcz, który naszych prześladował, a dziś szkodzi nam plotkami!...

Ogród Botaniczny

powstanie niebawem w Łodzi

Miasto nasze posiada dwa ogrody botaniczne które nie odpowiadają jednakże swym celom.

Jeden z nich t. zw. ogródek dydaktyczny znajduje się **na terenie Parku Źródliska**, drugi ogród roślin leczniczych i technicznych **na Zdrowiu.**

Ambicja miasta jest, aby na terenie Łodzi powstał **duży, reprezentacyjny Ogród Botaniczny, który zaliczałby się nie tylko do pierwszych w Polsce, ale i w Europie.**

Ogród ten powstanie na Zdrowiu, na terenach, zajmowanych obecnie przez szkółki drzew i krzewów Zarządu Miejskiego. Pod przyszły Ogród Botaniczny przeznaczono **45 ha ziemi,** zaś część terenów szkółek wykorzystana będzie na **poszerzenie łódzkiego ZOO.**

Ogródek dydaktyczny w Parku Źródliska pozostanie nadal i będzie przeznaczony wyłącznie dla uczącej się młodzieży, zaś obecny ogród roślin leczniczych i technicznych stanowić będzie jeden z fragmentów nowego Ogrodu Botanicznego.

Zarząd Miejski ogłosił konkurs na projekt Ogrodu Botanicznego w Łodzi, przyczem termin nadsyłania prac mija z dniem 6 grudnia rb. Dla uczestników konkursu przewidziane są nagrody: **I — w wysokości zł. 100.000, II — zł. 60.000, III — zł. 40.000.** Ponadto przewiduje się ewentualny zakup dwóch wyróżnionych prac po 25.000 złotych. (k)

Okradł ojca

i uciekł w niewiadomym kierunku

Do Milicji Obywatelskiej zgłosił się ob. Waliszewski z Rudy Pabianickiej, ul. Aleksandra 51 i zameldował o ucieczce swego syna Leszka.

Młody Waliszewski, korzystając z nieuwagi rodziców, skradł z szuflady 24.000 złotych i ulotnił się w niewiadomym kierunku. Za uciekinierem rozpisano listy gończe. (i)

Przed likwidacją Sikawy

Przesłuchiwanie volksdeustchów trwa

Szef Nadzoru Prokuratorskiego prok. Dąb, przeprowadził lustrację obozu dla volksdeutschów na Sikawie i wydał szereg zarządzeń, **mających na celu przyśpieszenie likwidacji obozu.**

W dalszym ciągu grupa prokuratorów przesłuchuje volksdeutschów z Sikawy. Ci, którzy poczuwają się **do przynależności do narodu niemieckiego, będą pozbawieni obywatelswa polskiego i wysiedleni do Niemiec.** Polacy, którzy przyjęli w czasie okupacji volksliste, **będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.**

Jedynie w wypadkach szczególnych, gdy w toku badania okaże się, że oskarżony przyjął volkslistę pod przymusem, walczył z okupantem, lub narażał się władzom niemieckim, niosąc pomoc Polakom — **prokuratura wydaje postanowienie o zaniechaniu ścigania.** (k)

Konkurs Rekordowy „Expressu"

Ćwierć miliona złotych

dla uczestników naszej nowej imprezy.—Do soboty można oddawać kupony „Konkursu Jesiennego"

Oczekiwany z olbrzymim zainteresowaniem „Konkurs Rekordowy" rozpoczynamy w dzisiejszym numerze „Ekspressu".

Poniżej zamieszczamy pełną tabelę nagród, których zgodnie z zapowiedzią jest 150 o łącznej wartości ćwierć miliona złotych.

O nagrody te może ubiegać się każdy.

Uczestniczenie w konkursie nie wymaga żadnego wysiłku myślowego, ani też specjalnego zachodu. Trzeba jedynie wycinać codziennie kupony z „Ekspressu" i to — wszystko.

PEŁNA LISTA NAGRÓD

I NAGRODA — **płaszcz zimowy z futrzanym kołnierzem (lub w gotówce 50.000 złotych).**

II NGRODA — **materiał wenłiany na ubranie wraz z robocizną (20.000 zł.)**

III NAGRODA — **materiał wełniany na suknię wraz z robocizną (20.000 zł.)**

IV NAGRODA — **para obuwia dla dziecka (4.000 złotych).**

V NAGRODA — **2 koszule męskie (4.000 złotych).**

VI NAGRODA — **komplet bielizny damskiej (4.000 złotych).**

VII NAGRODA — **2 pary reform jedwabnych (4.000 złotych).**

VIII NAGRODA — **swetr wełniany (4.000 złotych).**

DWANAŚCIE NAGRÓD **w postaci skarpet i pończoch (lub 12 razy 2.000 zł.).**

STO NAGRÓD **w postaci paczek ze słodyczami i papierosami (lub 100 razy 1.000 złotych).**

TRZYDZIEŚCI NAGRÓD POCIESZENIA **po 500 złotych.**

Kiedy zaś będziemy mieli już wszystkie kupony, nalepimy je na arkusz papieru i oddamy, lub prześlemy pocztą do Administracji „Ekspressu".

Po tym zaś spokojnie trzeba czekać na wynik losowania.

Idąc na rękę Czytelnikom, i tym razem wprowadzamy udogodnienie, polegające na tym, że każdy nagrodzony zamiast premii będzie mógł odebrać na własne żądanie równowartość w gotówce. Dlatego też, obok premii zasadniczych, umieszczamy w nawiasach odpowiednie sumy, które będą do dyspozycji nagrodzonych uczestników konkursu.

Gdy podsumujemy wartość wszystkich nagród, otrzymamy 249.000 złotych. Takiego konkursu jeszcze nie było!

* * *

Od dziś można oddawać i wysyłać pocztą kupony „Konkursu Jesiennego". Kupony przyjmowane będą do soboty 27 bm. włącznie, codziennie od godz. 10-ej do 12-ej i od 4-ej do 6-ej po południu.

Losowanie odbędzie się w sobotę wieczorem, zaś pełną listę nagrodzonych zamieścimy w numerze niedzielnym „Ekspressu".

Nowe sklepy i zakłady

uruchamia w Łodzi Powszechna Spółdzielnia Spożywców

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi, która przejawia coraz intensywniejszą działalność w kierunku stałego zaopatrywania ludności w artykuły pierwszej potrzeby po cenach godziwych — uchwaliła interesujący plan, dotyczący **dalszej rozbudowy sieci sklepów oraz zakładów spółdzielczych, jakie mają powstać na terenie naszego miasta do roku 1949.**

Do tego czasu, ilość sklepów spółdzielczych PSS **ma być zwiększona o 327,** przyczem powstanie **71 nowych sklepów żywnościowych, 82 sklepy włókienniczo galanteryjne, 70 sklepów masarskich, 22 sklepy mleczarskie, 24 sklepy rybne, 6 sklepów z artykułami gospodarstwa domowego, 20 sklepów z cukierkami i owocami, 30 sklepów warzywniczych oraz jeszcze jeden nowy Dom Towarowy przy ul. Piotrkowskiej 47 i nowa Hala Targowa przy ul. Kościelnej 6.**

PSS nosi się poza tym z zamiarem uruchomienia przy ul. Srebrzyńskiej fabryki tutek i bibułek do papierosów, magazynu szkła i porcelany, oraz centralnej hali warzyw z magazynami.

Przy **ul. Drewnowskiej** powstanie fabryka mydła i świec, fabryka oleju, wędzarnia ryb i śledzi oraz chłodnia, **w dzielnicy Karolew** — mleczarnia, wytwórnia serów, rozlewnia mleka **na placach Krauzego** — fabryka wędlin i konserw mięsnych, **w okolicy Dworca Widzewskiego** — młyn, wytwórnia makaronu, kwaszarnia, tartak, **na Polesiu Widzewskim** — browar, drożdżownia, fabryka octu, wód gazowych i przetworów owocowych oraz palarnia kawy, zaś **w centrum miasta** — fabryka gotowych ubiorów, fabryka obuwia, fabryka cukierków i czekolady i t.d.

Odpowiednie wnioski o przydział obiektów na uruchomienie nowych sklepów i zakładów, zostały już przedstawione Wydziałowi Planowania Ogólnego przy Zarządzie Miejskim m. Łodzi. (o)

Związki na odbudowę Warszawy

Ofiary na ten cel należy wpłacać do KKO, konto nr. 751

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi zawiadamia wszystkie związki na terenie Łodzi i województwa łódzkiego, **że otworzyła w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Łodzi, specjalne konto nr. 751 na odbudowę Warszawy.** Wszystkie związki branżowe w Łodzi i województwie proszone są o wpłacanie zebranych na ten cel sum, na wyżej wymieniony numer konta w KKO m. Łodzi, z nadmienieniem „Na odbudowę Warszawy".

Poza tym, OKZZ komunikuje, że pracownicy i członkowie Zarządu, wykonując uchwałę plenum Centralnej Komisji Związków Zawodowych, **zadeklarowali w dniu wczorajszym jednodniowy zarobek na odbudowę stolicy, w sumie zł. 16.880.** Pieniędze te zostały już wpłacone do KKO.

Pracownicy OKZZ wzywają wszystkich pracowników zarządów głównych i oddziałów w Łodzi i województwie, **do przyjścia z pomocą odbudowującej się stolicy, drogiej sercu każdego Polaka.** (k)

Lokatorzy contra administratorzy

Na zielonej murawie można będzie wyładować swe żale

Ostatnio modne stało się urządzanie rozmaitych imprez sportowych, w których udział biorą **nie sportowcy, lecz — cywile.**

Oglądaliśmy już na zielonej murawie mecz piłkarski między reprezentantami **prasy i artystów,** potem zmierzyli swe siły **przedstawiciele prywatnej inicjatywy z pracownikami Urzędów Skarbowych.**

Wszelkie jednak rekordy bije zapowiadany obecnie mecz piłkarski między... **Zarządem Nieruchomości a Komitetami Domowymi.**

Mecz ten ma się odbyć za kilka dni. Z jednej strony staną więc administratorzy domów, z drugiej — lokatorzy.

Ostatni mają cały szereg zupełnie uzasadnionych pretensji pod adresem swych przeciwników. A to że dach przecieka, że walą się ustępy podwórzowe, że motory studzienne są nieczynne i t.d.

Żale swe lokatorzy postanowili wyładować na boisku i w tym celu zabierają się pilnie do treningu, tym bardziej, że dochód z tej imprezy przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

Dowiadujemy się, że ze strony lokatorów wpłynął **interesujący projekt w sprawie zorganizowania również zawodów pływackich, któreby się odbyły w mieszkaniach położonych na górnych piętrach, zalewanych systematycznie wodą z powodu dziurawych dachów, ale propozycja ta została przez stronę przeciwną odrzucona...** (k)

PECH ELEKTROWNI

Znowu nastąpiła awaria jednej z turbin.—Do końca tygodnia wszelkie trudności mają być jednak usunięte

Elektrownię łódzką prześladuje wyraźny pech. Zaczęło się od poważnego uszkodzenia turbiny podstawowej, którą Niemcy wyeksploatowali do ostatka, zostawiając **ją nam w stanie kompletnego zniszczenia.**

Turbinę unieruchomiono i przystąpiono do jej kapitalnego remontu. W czasie największego natężenia prac przed **dwoma tygodniami nastąpiła awaria innej turbiny,** wskutek czego przez kilka dni przedmieścia łódzkie odcięte zostały od sieci elektrycznej. Personel techniczny Elektrowni szybko jednak uporał się z zadaniem i uszkodzoną turbinę naprawiono w rekordowym czasie.

Obecnie znowu odmówiła posłuszeństwa jedna z turbin, oznaczona numerem 9. Turbina ta już dawno winna być wycofana z ruchu, jednakże ze względu na małą moc dyspozycyjną, Elektrownia nie unieruchamiała jej, nie chcąc jeszcze bardziej ograniczać produkcji elektrycznej.

Turbina stanęła i skutkiem tego ogólna moc energii elektrycznej **zmniejszyła się o 20 proc., co spowodowało dalsze ograniczenia i wyłączanie pradu w poszczególnych dzielnicach miasta,** w momentach szczytowego natężenia.

Dyrekcja Elektrowni komunikuje, że części zamienne do unieruchomionej obecnie turbiny zostały już wykonane w Szwajcarii i mają nadejść do nas w najbliższym czasie.

Obecnie wszelkie wysiłki skoncentrowane są w **kierunku jak najszybszego zakończenia remontu turbiny podstawowej.**

Prace te posiadają dla miasta, zarówno dla przemysłu jak i dla ludności, **wagę pierwszorzędną.** Bowiem z momentem uruchomienia tego kolosa — bez znaczenia będzie fakt nieprodukowania energii przez turbinę nr. 9. **Turbina podstawowa, wraz z pracującymi obecnie trzema innymi turbinami, potrafi całkowicie zaspokoić potrzeby miasta i wówczas już Elektrownia będzie mogła wysyłać na miasto prąd w ilości dostatecznej.**

Ale bądźmy dobrej myśli. Bo oto dyrekcja Elektrowni komunikuje, że **wszystko jest na jak najlepszej drodze. Remont kolosa dobiega końca i jeszcze w bieżącym tygodniu wszelkie prace zostaną sfinalizowane.**

Wszystkie domy na wszystkich ulicach normalnie będą otrzymywały prąd i mieszkańcy miasta już **nie będą musieli żyć w ciężkiej niepewności, że nagle zgaśnie światło w mieszkaniu.** Tym samym spadnie im z głowy kłopot z zaopatrywaniem się w świece i naftę, które to artykuły wskutek wielkiego popytu znikły niemal zupełnie z rynku. (s)

Uważajcie przy poświadczaniu kart wymiennych!

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości administratorom domów oraz tym wszystkim, którzy są upoważnieni do poświadczania kart wymiennych, aby przy podpisywaniu **zwracali uwagę na należyte wypełnianie kart przez poszczególne osoby.**

Prowadzący meldunki, biorąc podpisem swym pełną odpowiedzialność za prawdziwość treści kart wymiennych, winien poświadczać ją **dopiero po skontrolowaniu i uzgodnieniu danych z książką meldunkową.**

W razie poświadczenia karty wymiennej in blanco, prowadzący meldunki naraża się **na odpowiedzialność** za poświadczenie fałszywych danych, jeżeli posiadacz karty wypełni ją w sposób niezgodny z rzeczywistością.

Uwaga, dozorcy!

Zw. Zaw. Dozorców Domowych w Łodzi, zwraca się do swych członków, którzy zapisali się w lipcu na ekwiwalent za karty żywnościowe z kwietnia i maja rb., a nie otrzymali go jeszcze — aby natychmiast zgłosili się po wypłatę, w przeciwnym bowiem razie, pieniądze zostaną wpłacone do Izby Skarbowej.

Jednocześnie Związek prosi tych, którzy się ubiegali o dary unrrowskie, o wykupienie ich.

Czyja zguba?

Obywatel nieznanego nazwiska, jadąc motocyklem, zgubił płaszcz letni, szalik i rękawiczki.

Przedmioty te są do odebrania w lokalu 12 komisariatu M.O. przy ul. Wojska Polskiego 110. (i)

Spał na szynach tramwajowych

Fryzjer - pijak ukarany przez sąd

Milicjant, przechodzący ulicą Kilińskiego w dniu 31 sierpnia rb. o godz. 11-ej wieczorem, dokonał niezwykłego odkrycia.

Na środku jezdni, tuż przy szynach tramwajowych, naprzeciwko domu nr. 135 **leżał nieprzytomny okrwawiony mężczyzna.**

Stróż bezpieczeństwa publicznego myślał w pierwszej chwili, że ma przed sobą ofiarę jakiegoś wypadku. Kiedy jednak pochylił się nad leżącym, **uderzył go w nozdrza zapach alkoholu.**

Mężczyzna ów był kompletnie pijany i nie zdawał sobie sprawy z tego, co się z nim dzieje, czego najlepszy zresztą dowód, że ułożył się do snu akurat na szynach tramwajowych, co łatwo mógł przypłacić utratą życia.

Przy pomocy wezwanego kolegi, milicjant odprowadził pijaka do komisariatu. Po drodze opój wykrzykiwał, że się **nikogo nie boi, bo jest fryzjerem i goli same „szyszki".**

Był to rzeczywiście właściciel zakładu fryzjerskiego, Leonard Guziak, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 121, *który dnia* krytycznego, **poza goleniem bród, golnął sobie niezgorzej z butelczyny.**

Za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego, Sąd Starościński ukarał go wczoraj grzywną w wysokości **5.000 złotych.**

Teraz trzeba będzie sto kilkadziesiąt bród ogolić za darmo... (s)

Wieża „Bratniej Przyjaźni" zamiast „Wieży Bismarcka"

Studenci Uniwersytetu Łódzkiego — uczestnicy Obozu Społ.-Wypoczynkowego Bratniej Pomocy w Długopolu na Dolnym Śląsku — **wyremontowali własnymi siłami wieżę nadgraniczną na Śnieżniku Kłodzkim.** Wieża ta, znajdująca się na wysokości 1.440 m. zaledwie parę kroków od granicy czeskiej, wzniesiona została przez Niemców na pamiątkę zwycięskiej wojny z Francją w r. 1870 i nazwana „Wieżą Bismarcka".

Odremontowaną przez siebie wieżę akademicy łódzcy przemianowali na **„Wieżę Bratniej Przyjaźni",** zawieszając na niej pamiątkową tablicę.

W uroczystości nadania wieży nowej nazwy i spolszczenia jej, wzięli udział goście z Czech, oraz Francuzi, którzy przybyli do naszych sąsiadów w związku z Międzynarodowym Festiwalem Młodzieży.

Zawieszona przez studentów łódzkich biało-czerwona flaga, powiewa ze szczytu wieży widocznej na przestrzeni kilku dziesięciu kilometrów.

Zjazd Esperantystów

odbędzie się 4-5 października w Warszawie

W dniach 4 i 5 października rb. odbędzie się w Warszawie pod protektoratem Premiera Cyrankiewicza II-gi Powojenny Zjazd Esperantystów.

Obszerny program przewiduje m. in. złożenie na cmentarzu przy ul. Okopowej hołdu doktorowi L. Zamenhofowi, twórcy Esperanta, przemówienia ministra Garncarczyka oraz znakomitego poety polskiego Juliana Tuwima, referaty na temat planu pracy na najbliższy rok, budowy Międzynarodowego Domu Esperanckiego w Warszawie i t.d. (s)

Służąca - złodziejka

osadzona pod kluczem

Ob. Jerzy Zwierniak, zamieszkały przy ul. Południowej 86, przyjął ostatnio do pracy w charakterze pomocnicy domowej niejaką Elżbietę Pardej.

Kobieta wzbudziła w nim tyle zaufania, że nie zamykano nawet przed nią szuflad. **Okazało się jednak, że Pardej była zwykłą złodziejką.** Wykorzystała sprzyjający moment, **skradła swemu chlebodawcy biżuterię i zbiegła.**

Ujęto ją jednak w wyniku natychmiastowego pościgu i osadzono pod kluczem. (i)



4)

Bardzo mnie smuci, to co mówisz — dodał po chwili doktór. Pocieszam się tylko, że jesteś podenerwowana swoim stanem i nie zdajesz sobie sprawy z tego, co mówisz. No proszę cię, wstań z łóżka. Spójrz, jaka ładna pogoda, nie ma sensu leżeć. Akurat mam dzisiaj trochę spokoju. Zawsze narzekasz, że za mało czasu ci poświęcam, że za dużo pracuję, a za mało myślę o mojej ślicznej żoneczce, nie dąsaj się więc, nie marszcz czoła, bo nie ładnie ci z tym i podnieś się.

Póty prosił i nalegał, aż wreszcie po długich staraniach i przepraszaniach, pocałunkach i pieszczotach, pozwoliła się namówić na spacer. Gdy wychodzili na ulicę, dogonił ich Sosnowski.

— Panie doktorze, bardzo przepraszam...

— Proszę, proszę, co pan powie — zatrzymał się.

— Bo to proszę pana doktora, ta nasza pani nam zachorowała.

— Co jej jest?

— Leży w łóżku, nie daliśmy jej wstać. Musiała się wczoraj zaziębić. Jak przyszła, miała na sobie wszystko mokre. Kaszle, aż strach słuchać i rozpalona. Może by pan doktór poradził co...

— Dzisiaj niedziela — rzekła z niezadowoleniem Brodzka.

— Przyjdę, panie Sosnowski. Jak tylko wrócimy, to ją zbadam. Niech pan idzie na górę do Weroniki, ażeby dała termometr, zmierzcie gorączkę.

Szli wolno Piotrkowską, jak zwykle pełną gwaru i ruchu. Jesień dzisiaj była łaskawa, słońce świeciło wesoło...

— My się już teraz od tej „dyrektorowej" nie odczepimy. Ciągle od nas czegoś będzie potrzebować — zaczęła Brodzka.

Doktór nie podjął tematu. Nie miał ochoty tracić cennych chwil wypoczynku na niepotrzebne sprzeczki. Za ładnie było na świecie.

Koło pierwszej Sosnowscy ujrzeli ich wracających.

— Zaraz przyjdę — rzekł przez okienko doktór. Anna ocknęła się z drzemki, pół-przytomna. Zosia pochyliła się nad nią, poprawiła poduszki, wygładziła pierwszą.

— Zaraz doktór przyjdzie.

— Ależ po co — broniła się Anna — przecież mnie nic nie jest. Po co wy sobie robicie tyle kłopotu ze mną? Jutro na pewno już wszystko będzie dobrze.

Wszedł doktór w białym fartuchu i odrazu podszedł do łóżka.

— Cóż to, chcemy chorować? — uśmiechnął się, jak do dziecka.

— Panie doktorze, mnie nic nie jest, może trochę kataru, wczoraj tak padało tłumaczyła zażenowana. Doktór już ją trzymał za rozpaloną rękę i liczył puls.

— Jaka była temperatura? — Zośka podeszła szybko. — Tu zapisałam — podała. Było 39,2. Spoważniał. Badał długo i dokładnie, dotykając delikatnie długimi, wąskimi dłońmi. Anna myślała, iż z tych rąk wrażliwych, wyczuwających istnienie choroby musi iść ulga dla wszystkich, których się one dotkną...

Gdy skończył badać, otoczyli go zaniepokojeni Sosnowscy.

— Angina — rzekł krótko. — Trzeba poleżeć parę dni, proszę pani. Możeby rodzinę zawiadomić, żeby zaopiekowali się panią? — Socnowska obruszyła się.

— A cóż to, my nie umiemy pielęgnować chorych, czy co?

Doktór nie umiał się zorjentować, jaki rodzaj uczuć łączy tych prostych ludzi z dawną „burżujką".

— Siostra pani dzisiaj przyjdzie. Zośka dała znać, tak wypadało, ale pani u nas zostanie!

— Pan doktór pewnie receptę napisze? — spytał Sosnowski.

— Nie trzeba, mam lekarstwo u siebie. Panna Zosia pójdzie ze mną na górę, przyniesie wody utlenionej. Będzie pani — zwrócił się do chorej — często płukać gardło, no i leżeć w ciepłym łóżku.

Chciał jeszcze coś powiedzieć, ale nie wiedział, jak.

Chora była przecież bez pieniędzy, a a on poczuwał się do pewnej wdzięczności, do jakiegoś ekwiwalentu za użytkowanie mieszkania.

— Zajrzę wieczorem, narazie dowidzenia. — wyszedł z Zosią.

— Panno Zosiu — rzekł do niej w sieni, wyjmując banknot tysiączłotowy — proszę to wziąć dla pani Klechowieckiej.

Zośka żachnęła się obrażona.

— Z jakiej racji?

— A z tej zwyczajnej panno Zosiu, że ja jestem tej pani dużo winien, choćby za komorne i używanie mebli. Ona teraz potrzebuje dobrego odżywiania, a wszystko jest bardzo drogie. U was też się przecież nie przelewa.

Zośka zawahała się.

— Wobec tego niech to będzie pożyczką dla pani Klechowieckiej. Proszę tylko żeby nikt o tym nie wiedział nawet matka. Potem, jak się już między nami ułoży sprawa z mieszkaniem, ja sobie te pieniądze potrącę. Za parę dni znów coś pani dam. Ale sza! Tajemnica.

Uśmiechnął się po sztubacku i wreszcie przekonał Zośkę.

Gdy doktór odlewał wodę z dużej butli, weszła Brodzka.

— No, cóż tam znowu z tą rudą? — spytała, nie krępując się Zośki. Ta, poderwała się, wpatrzona płonącymi oczami w doktorową. Doktór spojrzał na żonę niezadowolony.

(D. c. n.)

SPORT

Bek znów mistrzem

Sukcesy kolarzy łó'zk'ch w Krakowie

W Krakowie odbyły się torowe mistrzostwa kolarskie Polski na dystansie 50 klm.

Udział w zawodach wzięło 12 kolarzy. Ukończyło siedmiu.

Zwyciężył Bek (Łódź) w czasie 1.23,50 godz. 2) Pietraszewski, 3) Sałyga, 4) Leśkiewicz, 5) Janicki, 6) Kudert, 7) Włodarczyk.

Odpadli kolejno: Kupczak, Słomin, Musiał, Janik i w ostatnim okrążeniu bardzo dobrze jadący Grzelak.

Pierwsi trzej: Bek, Pietraszewski i Sałyga ukończyli bieg o jedno okrążenie wcześniej przed pozostałymi.

Tabele rozgrywek

o wejście do piłkarskiej ligi

I GRUPA

1. Wisła	15	29	101: 8
2. Polonia (W)	15	23	68:24
3. Polonia (B)	15	21	55:33
4. KKS (Poznań)	15	19	78:28
5. Szombierki	15	15	31:33
6. Polonia (S)	15	13	31:39
7. Skra	15	10	33:63
8. Ognisko	16	6	30:107

II GRUPA

1. AKS	17	28	58:16
2. Cracovia	17	27	73:18
3. RKU	17	22	37:30
4. Rymer	17	20	51:40
5. Radomiak	17	18	48:32
6. Gedania	17	17	46:41
7. Pomorzanin	17	16	36:41
8. Orzeł	17	10	31:51
9. ZZK (Łódź)	17	9	30:68
10. Grochów	17	3	21:92

III GRUPA

1. Warta	15	26	64:16
2. Garbarnia	15	24	52:18
3. ŁKS	15	23	69:24
4. Lublinianka	15	17	39:39
5. Tęcza	15	17	34:36
6. WMKS	15	11	24:41
7. Czuwaj	15	10	19:33
8. KKS Olsztyn	15	7	9:52
9. PKS Szczecin	15	1	13:72

Mistrz znokautowany!

Gumowski przegrał z Borowiczem

W mistrzostwach drużynowych Pomorza mamy do zanotowania niespodziankę nielada. Oto w meczu Zjednoczenie — Gryf zakończonym wynikiem 10:6, zmierzyli się w wadze muszej mistrz Polski, Gumowski ze starym Borowiczem. Walka ta zakończyła się nadspodziewanie szybko, gdyż już w pierwszej minucie celnie trafiony Gumowski legł, jak długi i został wyliczony.

Pisarski na kuracji

Nasz mistrz nie lekceważy Trzęsowskiego

Pisarski, po porażce z Trzęsowskim, nie ukazuje się w ringu. Powodem tej nieobecności jest kontuzja jakiej uległ doskonały bokser na treningu podczas gry w koszykówkę. Pisarski ma rozbity mięsień, a ponieważ zabiegi stosowano niezbyt szczęśliwie, leczenie się przewlekło. Pisarski nie przejmuje się doznaną porażką, gdyż do walki z Trzęsowskim był nieprzygotowany, lecz oświadcza, że gdy dojdzie do formy będzie go w stanie pokonać, chociaż zastrzega, że Trzęsowskiego jako przeciwnika nie może lekceważyć.

Skandal w Świdnicy

Bramkarz Andrzejewski pod zarzutem przekupstwa. — Gorący mecz w Krakowie. — W II-ej grupie RKU języczkiem u wagi

(S-ki) Bywały różne niedziele piłkarskie: takie, które przynosiły niespodzianki i takie, które mijały spokojnie. Zdarzały się też burzliwe zajścia na boiskach i inne tego rodzaju gorszące ekscesy, ale, na szczęście, odosobnione i naogół dość rzadkie. Ostatnia natomiast niedziela obfitowała w takie wypadki, że nie sposób przejść nad nimi do porządku dziennego.

Czym bliżej eliminacji, tym bardziej atmosfera jest naładowana. Rywalizacja zwiększa się, większe też zdenerwowanie udziela się walczącym piłkarzom. Ale **wypadek jaki zanotowano w Świdnicy nie znajduje precedensu w historii naszego sportu piłkarskiego.**

Wiadomo, iż bytomska Polonia w ostatnich czasach traciła punkty i, pewny zdawało by się przed kilku jeszcze tygodniami jej awans do ligi, nagle stał się mocno wątpliwy. I oto co się dzieje. Bramkarzowi Świdniczan, Andrzejewskiemu, ktoś z obozu bytomskiej Polonii, podobno, złożył przed meczem wizytę. Traf chce, że Andrzejewski, jeden z najlepszych bramkarzy, gra na tym meczu słabo i **puszcza fatalnie dwie piłki.** Kapitan drużyny i jej trener, Zižka, postanowił go zastąpić przez rezerwowego, ale **Andrzejewski sprzeciwił się. Doszło do rękoczynów i, w rezultacie, obaj musieli opuścić boisko.**

Na terenie Krakowa było nie mniej gorąco, bo tam walczyła Wisła z Polonią. Właściwie, Wisła mogła mecz ten przegrać, bo i tak ma zapewnioną pierwszą lokatę w tabeli i udział w finałowych rozgrywkach, **chodziło jej tylko o utrzymanie miana niepokonanej w tym sezonie drużyny,** zwłaszcza, że grała u siebie. Polonia wyłaziła ze skóry, pragnąc przez wygraną dowieść, że jest najlepszym w Polsce zespołem. Obustronne ambicje, rozpalone do białości doprowadziły do tego, że jeden z najspokojniejszych i najbardziej opanowanych piłkarzy, wielokrotny reprezentant naszych barw narodowych i kapitan drużyny — jednym słowem Szczepaniak **kopnął gracza Wisły i wykluczono go z gry.** Taki dyshonor zdarzył mu się u schyłku kariery piłkarskiej.

Przysięgli kibice Cracovii napewno nie przypuszczali, że ich ulubieniec nie dojdzie w cuglach do mety ligowej. Ale Pomorzanin okazał się zaporą nie do przebycia i urwał Cracovii punkt, co przy jednoczesnym zwycięstwie AKS nad Gedanią wysunęło śląski zespół na pierwsze miejsce w tabeli. Tego już krakowska drużyna nie będzie w stanie nadrobić. Ale może to za nią zrobić ktoś inny, bo **rywalizacja Rymera z RKU trwa w dalszym ciągu.** Chociaż Rymer oddał punkty drużynie sosnowickiej, nie wszystko jeszcze stracił, bo przecież dwa dalsze w spotkaniu z Grochowem ma chyba zapewnione, a **RKU musi grać — bagatela! z AKS-em.** Jeśli wygra — utoruje sobie drogę do ligi i co ciekawsze **wywalczy Cracovii pierwsze miejsce w tabeli,** jeśli przegra — **mistrzem grupy zostanie AKS, a lepszy stosunek bramek Rymera zapewni mu miejsce w lidze.** Jak widzimy, druga grupa wytworzyła na finiszu rozgrywek najbardziej ciekawą sytuację.

Zgoła niespodziewanie potknęła się Garbarnia na Tęczy, tracąc całkowicie możliwości wyrównania swego dorobku punktowego z Wartą.

Dwa złote medale

zdobyli Polacy na sześciodniówce motocyklowej

W niedzielę został rozegrany w Zlinie 6-ty i ostatni etap „sześciodniówki". W kilka godzin później odbyła się próba szybkości w obwodzie zamkniętym na ulicach miasta. W obu tych konkurencjach reprezentanci Polski wypadli doskonale i nie otrzymali punktów karnych.

W ostatecznym wyniku Brun i Jankowski zakończyli „sześciodniówkę" bez punktów karnych i otrzymali złote medale. Żymirski mając 1 punkt karny, zdobył medal srebrny, a Markowski z 40-ma punktami karnymi — medal brązowy.

W konkurencji drużynowej w walce o „srebrną wazę" zwyciężyła Czechosłowacja A — 17 pkt. karnych przed Holandią B — 114 pkt. k., Polska B — 238 pkt. k., Polską A — 401 pkt. k., Włochami — 442 pkt. k., Czechosłowacją B — 600 pkt. k., Szwajcarią — 800 pkt. k., i Holandią A — 1054 pkt. k.

Międzynarodowe trofeum zdobył zespół Czechosłowacji, kończąc wyścig bez punktów karnych przed Włochami — 871 pkt. karnych.

Piękną nagrodę ambasady polskiej w Pradze — puchar kryształowy — wręczył drużynie Polski attaché prasowy ambasady Mayen-Szadziewicz.

Zainteresowanie zawodami b. wielkie.

Z Legią wygramy w Łodzi

zapewnia Widzew, mocno narzekając na mecz w Warszawie

— Przegrać z Legią w Warszawie 1:3 w takich warunkach w jakich toczyły się zawody, to nie wstyd — mówi nam kierownik ekspedycji prezes Malinowski.

— O Legii mówiło się wiele, ale dużo w tym jest przesadnej reklamy. Muszę powiedzieć, że **nasza drużyna dotrzymywała kroku przeciwnikowi,** a były okresy, że go zupełnie przygasiła. Do przerwy wynik utrzymał się remisowy 1:1 i dopiero po pauzie Legia, widząc, że to nie przelewki, **podyktowała tak ostrą grę, że chwilami wprost brutalną** i udało się jej zdobyć dalsze dwie bramki.

Z gry swojej drużyny jestem zupełnie zadowolony, bo wykazała, że po sromotnej porażce z Ruchem przyszła szybko do siebie. **Graliśmy w nieco wzmocnionym składzie** i spodziewałem się więcej po naszym ataku. Niestety, **Pawlikowski** na lewym łączniku okazał się zbyt powolny i ociężały, chociaż dysponuje dobrym strzałem. **Bardzo dobrze zagrało trio obronne: Cholisz, Wachnik, Reszke,** Chyla przesunęliśmy do pomocy.

Muszę stwierdzić, iż **wywieźliśmy z Warszawy jak najgorsze wrażenie.** Coprawda po meczu gracze Legii pośpieszyli z przeprosinami, ale było to zbyt spóźnione i nie mogło być dla nas zadośćuczynieniem za to, co się działo na boisku. Gra ze strony Legii, tak samo zresztą jak zachowanie się publiczności, dużo pozostawiały do życzenia. **Nasza łódzka publiczność, to złoto,w porównaniu z tym, z czym spotkaliśmy się w nie dzielę w Warszawie.**

— Z gry naszej drużyny jestem bardzo zadowolony i chyba nie minę się z prawdą jeśli powiem, że w Łodzi, gdy będziemy dysponowali pełnym składem, **wygramy napewno.** W niedzielę odpoczywamy, a w następną **wyjeżdżamy do Gdańska na mecz z Lechią.** Gdyby nam się udało wrócić do Łodzi ze zdobytymi punktami, sądzę, że znajdzie się dla nas miejsce w lidze. **Nie da się porównać Ruchu z Legią.** Ślązacy napewno są lepsi. Muszę dodać, że sędzia popełnił rażący błąd, gdyż nie odgwizdał wyraźnej ręki na polu karnym Legii, no ale przy takiej publiczności...

Uśmiech lekceważenia mówi więcej niż niedokończone zdanie.

Trzy mecze międzypaństwowe

Czechosłowacja pokonała Rumunię, a Holandia—Szwajcarię

W ub. niedzielę odbyły się trzy mecze międzypaństwowe w piłkę nożną.

W pierwszym — reprezentacja Anglii, mając przez cały czas przewagę, pokonała w Brukseli reprezentację Belgii 5:2 (3:1).

W drugim **Holandia w wysokim stosunku zwyciężyła Szwajcarię 6:2 (1:1).** Wynik ten jest wielką niespodzianką, zwłaszcza jeśli się zważy, iż Szwajcaria na początku sezonu odniosła rewelacyjne zwycięstwo nad Anglią 1:0. Mecz odbył się w Roterdamie.

Wreszcie w trzecim meczu Czechosłowacja — Rumunia, prowadzonym przez polskiego arbitra mjr. Sznajdra, a odbytym w Bukareszcie, pewne zwycięstwo odniosła reprezentacja Czechosłowacji 6:2 (3:1), **chociaż grała w nie najsilniejszym składzie,** w którym, na przykład, **Bican wystąpił na środku pomocy, a nie grał doskonały pomocnik Ludl.** Był to, niewątpliwie, skład słabszy, niż na mecz z Polską

Głuszcz w maratonie

zdobył mistrzostwo Polski

W Olsztynie odbył się bieg maratoński o mistrzostwo Polski, do którego stanęło 15 zawodników, a w tej liczbie również kilku łodzian, **Nowak, Soduła, Jańczyk.** Startował również zeszłoroczny mistrz. Przybyłek.

Do 20 klm. prowadził Nowak, lecz na półmetku pierwszy był Więcek. Tymczasem Głuszcz, który dotychczas biegł w dalszej grupie, zwiększył tempo, wysunął się za półmetkiem na czoło i już nie oddał prowadzenia. Głuszcz też pierwszy wpadł na stadion i przerwał taśmę w czasie 2:55:27, 2.

Na drugim miejscu przybiegł łódzki maratończyk Nowak (DKS) w czasie 3:09, 48, a na trzecim miejscu Więcek (Cracovia). Jańczyk (Zjednoczone) zajął szóste miejsce, a Soduła był z kolei 8-my. Należy zaznaczyć, że zeszłoroczny mistrz Przybyłek biegu nie ukończył.

TAJEMNICE DZUNGLI



Porucznik Mac-Kiney jest coraz bardziej niespokojny. Przeczucie mówi mu, że dzieje się coś niedobrego. Ale nie może uchwycić sensu obcych wyrazów...

Wtem, zamienił się w słuch! Usłyszał nazwisko Petersona! Za sekundę, podano wiadomość, że kapitan jest w dżungli, na północo - zachód od Kampur...

Przez chwilę nie może się zorientować. Przecież Peterson miał przybyć do fortu samolotem! Nagle zerwał się i dał sygnał alarmowy...

Natychmiast po sygnale z wszystkich zabudowań fortu, poczęli wybiegać żołnierze, w pełnym uzbrojeniu. Alarm zawiadamiał o nagłym niebezpieczeństwie

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 „Burza" w nowej inscenizacji odznaczonej na konkursie szekspirowskim w Warszawie pierwszymi miejscami za reżyserię L. Schillera i oprawę scenograficzną Wł. Daszewskiego. O godz. 15 przedstawienie „Burzy" sprzedane Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19,15 komedia G.B. Shaw'a „ŻOŁNIERZ I BOHATER" z udziałem Bielickiej, Bugajskiego, Guzka, Łuczyckiej, Mikołajewskiego, Szaflarskiej, Schmidta i Tatarskiego. Kasa czynna od 12-ej tel. 123-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia R. Niewiarowicza „ICH DWÓCH" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia z udziałem A. Dymszy, Hallny Ochalskiej, Zofii Wilczyńskiej, Edwarda Dziewońskiego, Kazimierza Pawłowskiego i Leopolda Sadurskiego. Początek przedstawienia o godz. 19.30. Kasa Teatru „Syrena" czynna od godz. 10-tej do 1[illegible] i od 16-tej, tel. 272-70

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA lekarzy specjalistów Piotrkowska 3 tel. 216-48. 10—19.

Dr FALKOWSKI, urolog - chirurg, specjalista nerek, pęcherza, moczowych. Żeromskiego 113: 3—5

Dr KOWALCZYK choroby weneryczne, Żeromskiego 41. 2—6. 28198

Dr. VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszeria. Narutowicza 4 tel. 260-92. 26709

Dr. ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów, Sienkiewicza 94, tel. 179-56. 26807

Dr. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych, powrócił Kopernika 6 3—5, tel. 186-00

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu nosa, gardła, 3—4, Sienkiewicza 73.

Dr. BILIŃSKI — choroby serca — powrócił Legionów 3. 11—14.

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51 3—7. 24374

Dr MIRSKI akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37 tel. 257-23

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii. Przyjmuje 2 — 6. Legionów 9 tel. 166-29. 25521

DOKTOR GLAZER skórno-weneryczne 5-8. Andrzeja 28. 25805

Dr PIESKOW nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy 3—5. Zawadzka 6. 24392

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórne - weneryczne, 1 Maja 3. 8—10, 4—7.

DOKTOR KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych Piotrkowska 106, przyjmuje 7 — 10 i 3 — 7.

DOKTOR REICHER — Specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Południowa 26. 25693

Dr ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece. Legionów 3 — 5 od 4 — 6.

Dr. MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 3 m 1, Tel. 216-82 24338

Dr CHĘCIŃSKI skórne weneryczne Piotrkowska 157. 7—8. 3—6.

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska 8. Tel. 264-21 24393

Dr PIWECKI — wewnętrzne — Piotrkowska 35 ordynuje 3—6. 27331

Dr ANATOL KOWALSKI skórno - weneryczne 3—7. Piotrkowska 26. 27322

Dr MARKIEWICZ Gustaw weneryczne, skórne. Piotrkowska 109-6. tel. 13-852. 25003

Dr ZAURMAN, Specjalista skórne, weneryczne 8—10 5—7. Nawrot 8.

Dr. HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35.

LEKARZ Dentysta Zofia Balicka wróciła. Moniuszki 14, II piętro tel. 151-75. 28719

AKUSZERKA Chwist praktyka szpitalna przyjmuje, Rembielińskiego 19 tel. 181-97. 28534

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje - Pomorska 43 24348

AKUSZERKA ŁAGOWSKA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego, przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76 24333

Kupno — sprzedaż

PIŚMIENNE materiały najrozmaitsze, poleca: „Składnica Biurowa" Łódź, Piotrkowska 69. Ceny hurtowe. 28131

KRAWATY I SZALE Szale nowe wzory „WŁÓKNO", Łódź, ul. 6-go Sierpnia 2 m. 17 Tel. 171-03 wysyłamy za zaliczeniem. 28234

KUPUJĘ drut nawojowy Stalina 11 tel. 151-34. 28676

POPULA[illegible] Skład Mebli S. C[illegible]la - Pawełczyk. Łódź ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka). tel. 175-75, poleca najtańiej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka, wykonanie solidne i punktualnie. 24784

KOSMETYCZKI Maseczki — kremy — toniki — mleczka na wagę. Na żądanie cenniki. Laboratorium Sroczyński. Łódź, Piotrkowska 117. 28619

PRECISIOUS RADIO Sienkiewicza 2. Remont wszelkiego typu radioaparatów. Wyłączna sprzedaż i zamówienia nowych aparatów typ „Popularny" 2+1 lampy — 12.800 zł.; 3+1 lampy — 17.000 z sześciomiesięczną gwarancją.

HURTOWA sprzedaż materiałów piśmiennych. Przybory szkolne. J. Szunlawska i Ska, Łódź, Piotrkowska 50. 28586

FUTERKA dziecinne, białe królicze poleca pracownia futer Sabat Marian Narutowicza 1. 28589

MANEKINY krawieckie damskie, męskie, poduszki do prasowania oraz figury wystawowe poleca Józef Sobczak - Łódź, Zgierska 17 Wytwórnia Manekinów. 27367

SPÓŁDZIELNIA wydawnicza „Chłopski Świat" Łódź, Piotrkowska 182. Książki — Przybory szkolne.

HURTOWNIA Towarów Tekstylnych T. Matusiak Łódź Piotrkowska 15 28346

„ZWIĄZKOWIEC" Spółdzielnia Zarobkowa Łódź, Śródmiejska 32 poleca duży wybór wełny wszelkiego gatunku wyrobów gotowe. Pończochy 28411

OKAZYJNIE sprzedamy dom. Plac Wolności 6 — 4. 28749

NAJLEPIEJ zmontowany akumulator samochodowy, motocyklowy, radiowy, telefoniczny i do motoru „Diesla" możecie dostać w firmie „Akumulator", Łódź, Andrzeja 29, tel. 165-25. Ładowanie i reperacja akumulatorów. Kupujemy stare akumulatory.

FOTOGRAFICZNE artykuły i przybory oraz małoobrazkowe aparaty posiadamy na składzie „Fototechnika" — Piotrkowska 88. Kupno — sprzedaż. 27148

SPRZEDAM motocykl NSU 350 cm na chodzie. Obejrzeć można Nowo-Zarzewska 31, Ślusarnia. 28614

FOTOAPARATY małoobrazkowe — powiększalniki — projektory i inne zakupuje — sprzedaje Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. 28249

WOSKI, proszki atramentowe, czernidła, glazury, smoły szewskie, poleca hurtowo Wytwórnia „RODO" Łódź, Piotrkowska 31, tel. 188-78. 28250

TEODOLITY, cyrkle, sztopery, wagę dla niemowląt, epidiaskopy, niwelatory zakupi D/H Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska Nr. 83. 28680

NAJKORZYSTNIEJ kupisz — sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 27420

SREBRO w każdej postaci kupuje Wytwórnia wyrobów srebrnych M. Welner i Ska Łódź, Piotrkowska 112.

MEBLE: biurowe sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły i krzesła poleca najtaniej „Dział Meblowy" sp. „Budowa", Łódź Piotrkowska 154, tel. 202-84 Duży wybór — obsługa fachowa. 27089

BALONIKI dziecięce poleca wytwórnia „Delmina", Warszawa Wolska 53 — 49. 28734

SPRZEDAM natychmiast 20 morgowe gospodarstwo rolne wraz z zabudowaniami i inwentarzem martwym, w tym pół morgi lasu, 1,5 klm od stacji kolejowej Rogów. Wiadomość w sklepie Sprzedaż Konfekcji i Manufaktury, Nowomiejska 12. 28747

KUPIMY: 1) Lekką przyczepkę samochodową 4 kołową — 2 tony; 2) Opony i dętki samochodowe 700x20. „Wareks" — Piotrkowska 88, tel. 182-71 28754

DĘTKI samochodowe 1100x16 nowe oraz 2 motory 8 cylindrowe w dobrym stanie do sprzedania. Zduńska Wola, Piłsudskiego 2. 28750

SPRZEDAM maszynę swetrową, Krakusa 11 — 1. 28751

SPRZEDAM harmonię Hohnera 120 basów Kilińskiego 40 — 6. 28752

UMUNDUROWANIE wojskowe nowe kamgarnowe materiał angielski, sztuczkowy sprzedam. Legionów 39 — 12. 28753

MEBLE, sypialnie stołowe, sztuki pojedyncze, gotowe, na zamówienie poleca Izdebski Piotrkowska 31 m 2. 28748

Różne

ARTYSTYCZNE tkanie garderoby. Podnoszenie oczek. Szalinowa Jadwiga. Piotrkowska 30. 27081

TOKARZ - specjalista Wykonuje roboty wchodzące w zakres tokarstwa drzewnego. Stolarnia M. Szustak. Południowa 36. 27871

LEGITYMACYJNE zdjęcia najszybciej Narutowicza 8. Stale kupujemy materiał fotograficzny. 27502

GABINET KOSMETYKI Leczniczej pod kierownictwem lekarskim Piotrkowska 142, I p. front. czynny 10 — 18.

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia sztuczna, Maria Frankowska, Więckowskiego 23 — 2. (Śródmiejska) 27506

DNIA 24.VIII. przybłąkał się wilk mieszany, czarny podpalany. Ogrodowa 28 — 5 Nowakowski. 28785

MIRA WLEKLIŃSKA mieszka nadal przy Wólczańskiej 65 m 8. 28786

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe lub przychodnie. Referencje konieczne. Zgłaszać się w godz. 7—9 wiecz. Żeromskiego nr 17 m 30. 28493

POTRZEBNI — robotnica i chłopiec. Wytwórnia Cukrów, 1 Maja 38. 28689

WYCHOWAWCZYNI do dwojga dzieci potrzebna Nawrot 7 m 4. 28687

DMUCHACZE i malarki do Wytwórni Ozdób Choinkowych potrzebni. Rutkowski — Sklep. Wólczańska 234a. 28686

POTRZEBNA od zaraz pomoc domowa Łódź, Al. Kościuszki 39 m 11

POMOC domowa (gosposia) z gotowaniem poszukiwana. Warunki dobre. Piotrkowska 41 — Sklep materiałów piśmiennych. 28681

ELEKTROMONTER potrzebny. Zgłoszenia Z. Druszcz, Ruda Pabianicka, Rokicka 33. 28629

POTRZEBNY wykwalifikowany blacharz warunki do omówienia, Daszyńskiego 33. 28683

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego Nr. 3 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82/84 zatrudnią natychmiast majstra do maszyn szwalniczych i zaczepiarek, oraz zeszywaczki pończoch, ketlarki i formiarki na formy metalowe i drewniane. Zgłoszenia w Wydziale Personalnym. 28682

CHŁOPIEC do posyłek lub woźny potrzebny. Zgłoszenia piśmienne z podaniem referencji Piotrkowska 17, Księgarnia Ludowa 28600

POMOCNICA domowa samodzielna z dobrym gotowaniem potrzebna, referencje konieczne. Zgłoszenia: Piotrkowska 17, Księgarnia. 28598

POSZUKUJE się chałupniczki robotnice do wyrobu torebek z celofanu Piotrkowska 49 m 15. 28599

PZPB Nr 21 Łódź, Wodna 23 poszukuje księgowego. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 28758

POTRZEBNA pomoc domowa, warunki dobre. Wschodnia 22 m 11a. 28759

POTRZEBNA dziewczyna do kuchni „Pasztetciarnia" 11 Listopada 78, M. Obcowska. 28760

POTRZEBNA pomoc domowa Sienkiewicza 149 m 3. — 28761

KUŚNIERKA wykończarka potrzebna zaraz, Piotrkowska 76 — 4 III piętro. 28762

POTRZEBNI zdolni czeladnicy i uczniowie do krawca Łódź - Ruda Garapicha 67. 28763

DOCHODZĄCA pomoc domowa potrzebna Kościuszki 93 — 16, zgłoszenia od 6 — 8. 28764

POTRZEBNA pomoc domowa warunki dobre, Kilińskiego 46 m 29. 28765

POTRZEBNA zręczna, czysta i uczciwa pomoc domowa, Narutowicza 74 — 5. 28766

Lokale

ZAMIENIĘ pojedyncze duże mieszkanie na dwa pokoje z kuchnią, koszta remontu zwrócę. Dzwonić tel. 272-24. 28640

ODSTĄPIĘ sklep spożywczy ul. Piotrkowska między Zamenhofa a Bandurskiego, dzwonić poniedziałek 115-96. 28775

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią z wygodami na dwa lub jeden pokój z kuchnią w śródmieściu za dopłatą. Oferta pod „Dopłata". 28776

ODDAM pokój studentowi za pomoc w lekcjach, program II kl gimn. (angielski i łacina) Nowomiejska 11 m 22. 28777

POSZUKUJĘ 2 pokoje koszta zwrócę adres w Administracji. 28778

ZAMIENIĘ 1 pokój z kuchnią słoneczne, gaz, wygody na 2 takie same. Żwirki 20 m 12. 28779

ODSTĄPIĘ sklep (każda branża), Ostrów Wlkp. Adres w Administracji. 28780

ODSTĄPIĘ lokal bez mieszkania, nadający się na rzeźniczy. Oferty sub „szybko". 28781

Poszukiwanie pracy

SZOFER - mechanik z 5 - letnią praktyką poszukuje pracy. ul. Nad Łódką 2 (Bałuty). 28641

ZDOLNA podręczna poszukuje pracy u krawcowej. Zgłoszenia do Redakcji pod „Krawcowa" 28789

WYKOŃCZARKA spodni lub podręczna poszukuje pracy. Bednarska 24 — 47, Majchrzakowska. 28790

Nauka

SEKRETARKI maszynistki, [illegible]chalterów i korespondentów kształcą Kursy Handlowe Instytutu Przemysłowo - Rzem. w Łodzi. Andrzeja 4. 28392

ZAPISY na 6 tyg. Kurs Kroju i Modelowania. Najnowszym systemem. Nauka w g. 13 — 15 Piotrkowska 24 m7. 28642

SZKOŁA Tańca Artystycznego i Baletu Klasycznego, Łódź, Piotrkowska 22 I p. front tel. 256-74. Przyjmuje zapisy od godz. 10 — 13 i 15 — 16. 28393

KORESPONDENCYJNA NAUKA księgowości, stenografii, angielskiego. Łódź/1, skrytka 57.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO dowód osobisty, kartki żywnościowe i leg. tramwajowe Ser. A i B Morlinkiewicz Władysław Bonifraterska 55. 28601

SKRADZIONO dowód osobisty, metrykę, Tomasz Krzewski, 11 Listopada 56. 28767

SKRADZIONO kartę rej. RKU Kutno i dowód osobisty Wilczak Stefan, Piotrkowska 131 28768

ZAGUBIONO książkę RKU, książkę inwalidzką na nazw. Jęczkowski Stefan, Kolonia Jesionna, gm. Piątek, pow. Łęczyca. 28769

ZGUBIONO portfel z dowodami na nazw. Dobrzyński Kazimierz Kilińskiego 33. 28770

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną zza Buga Gołębiowska Józefa, Kilińskiego 40 28771

ZAGUBIONO leg. Ubezpieczalni, palcówkę, leg. fabryczną, leg. PCK na nazw. Rakowski Mieczysław, Ruda Pabianicka, Słupska 2.

ZAGUBIONO książeczkę wojskową, kartę rozpoznawczą, kartę rowerową, leg. Zw. Zaw. Ciesiołkiewicz Stanisław Kopernika 33. 28773

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi zakupi 150 kg. pierza darłego.

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Gospodarczego, ul. Legionów 10, III piętro, pokój 14.

Łódź, dnia 17 września 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Pracownia kuśnierska

ul. Jaracza 12

Przyjmuje wszelka roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa.

Wykonanie solidne. Ceny przystępne.

Sekcja Księgowych

przy Zw. Zaw. Robotn. i Pracown. Przemysłu Włókienniczego w Łodzi

rozpoczyna kolejny kurs księgowości i arytmetyki handlowej.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Łódź, ul. Żeromskiego 74 od 16-tej do 18-tej.

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
B—018236

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, al. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"